Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Nr 49. (Rok II). Częstochowa, Środa 1 Marca 1933 r. Cena numeru 10 gr.

KURJER CZĘSTOCHOWSKI

Niezależny dziennik polityczny, społeczny, gospodarczy i literacki.

Redakcja i Administracja: Częstochowa, ul. Najśw. Panny Marji 41. Telef. Nr 6.

Z komisyj senackich

Ustawa akademicka w ogniu dyskusji — Projekt ustawy samorządowej

Warszawa. — Ogólna dyskusja nad projektem ustawy akademickiej, którą wczoraj przeprowadziła senacka komisja oświatowa, została zapoczątkowana dłuższem przemówieniem ministra Jędrzejewicza,

— Nowa ustawa — oświadczył minister — jest rezultatem bardzo daleko idącego kompromisu.

Profesorowie wysuwają dwa zarzuty: uszczuplenie kompetencji ciał akademickich przez art. 3 na korzyść ministra i stosunku ustawy do młodzieży.

Co do pierwszego zarzutu, udawadniałem już kilkakrotnie, że z punktu widzenia organizacji studjów, a więc tworzenia wydziałów katedr i zakładów, nowy projekt jest liberalniejszy od dawnego, minister bowiem skrępowany jest warunkiem wysłuchania opinji senatu względnie wydziału

Co do sprawy młodzieży, opozycja stawia zarzut, że minister według nowej ustawy posiadać będzie znacznie większe uprawnienia i kompetencje. Jest to słuszne i to jedynie jest rzeczą gruntownie nową w projekcie ustawy akademickiej, Istnieje pewna konieczność stosowania jednolitych norm w tym zakresie, podczas gdy dotychczas stosowano normy bardzo różne.

Rektor Kutrzeba dziwił się, czy może ubolewał, że mówimy jakby różnemi językami. A przecież należymy do jednego pokolenia. Pewien profesor mówiąc o trudności porozumienia się, określił siebie jako liberała przedwojennej daty. Dziwi mnie, że między oponentami znajdują się księża, a ci przecież nie są przedwojennymi liberałami. I ja jestem przedwojennej daty, ale wydaje mi się, ze nie jestem liberałem przedwojennej daty i może w tem dopatruję się różnicy języka c

Mimo tego, że w akcji zbrojnej w wyniku której uzyskaliśmy niepodległość, brałem bezpośredni udział, i na sobie samym odczułem, czy na zdrowiu, czy w wysiłku, czy w znoju, czy w trudzie, ile z siebie i ze swojej wolności trzeba dać temu wielkiemu dziełu budowania państwowości polskiej — może dlatego mimo moich lat, które raczej uprawniałyby mnie do stawania po stronie ludzi, którzy się mogą uznawać za ludzi przedwojennych, sam siebie kwalifikuję jako człowieka powojennego. W dyskusji zabrali głos senatorowie: Makarewicz (poprawki stylistyczne), Głąbiński (przeciw ustawie), Woźnicki (z ogromną krytyką), Thiele (przeciw zwijaniu katedr i wydziałów), Jabłonowski (odrzucenie projektu w całości).

W odpowiedzi na zarzuty, postawione w toku dyskusji, referent sen. Rostworowski udzielił szczegółowych wyjaśnień.

Następne posiedzenie komisji dziś, o godz. 9 ej rano.

KOMISJA ADMINISTRACYJNA SENATU

Komisja administracyjna Senatu odbyła wczoraj pierwsze posiedzenie, poświęcone sprawie projektu ustawy samorządowej, na którem przeprowadzono dyskusję ogólną nad tym projektem.

W dyskusji zabierali głos sen. Ważnityński (Kl. Nar.), Gros (PPS), Mastek (Kl. Nr.) Makuch (Kl. Ukr.) wreszcie wice-minister Korsak. Następne posiedzenie komisji dziś o godzinie 10-ej rano. r

Wojna chińsko-japońska

Japończycy wciąż prą naprzód

Tokio. — Siły japońskie i mandżurskie, działające w Dżehol zostały znacznie wzmocnione przez przejście na stronę niezależnego państwa mandżurskiego gen. Szi Wen-Kua dowódcy brygady kawalerji. Fakt ten nastąpił w pobliżu ważnego punktu strategicznego, stanowiącego klucz do środkowego Dżeholu.

Wojska gen. Szi-Wen Hua znajdujące się obecnie w Szi Feng przygotowują się do marszu na stolicę prowincji Dżehol Czeng-Teh, której upadek spodziewany jest w ciągu kilku najbliższych dni.

Według informacyj, otrzymanych z Tokio w szeregach obrońców Czeng-Teh panuje już obecnie zamieszanie z powodu niepowstrzymanego naporu wojsk japońskich i mandżurskich, które już zajęły Czao-Yang i Hsiawo.

Mieszane oddziały mandżurskie i japońskie posuwają się również ku stolicy prowincji Dżehol z Sui-Czung. Ważny węzeł kolejowy Ling Uan na linji Sui-Czung-Czeng-Teh według ostatnich wiadomości opuściły wojska chińskie. g

Rząd francuski potknie się

na budżecie wojskowym

Paryż. — Między senatem a izbą deputowanych jest duża różnica zdań w sprawie budżetu wojskowego. Senat, jak wiadomo, odrzucił uchwalony przez izbę deputowanych wniosek redukujący budzet obrony narodowej o pół miljarda franków. Natomiast izba deputowanych, nie uwzględniając uchwał senatu, utrzymała wszystkie swoje uchwały.

Wobec takiego stanu w kołach politycznych powstało pytanie, czy senat ustąpi wobec izby deputowanych, czy też rząd Daladiera poda się do dymisji. Na podkreślenie zasługuje fakt, że opinja francuska prawie jednomyślnie stoi na stanowisku, nierobienia oszczędności w budżecie wojskowym. Wszyscy przewodniczący oraz referenci komisji wojskowej, marynarki i lotnictwa, zarówno senatu, jak i izby deputowanych, nalegają na rząd, aby nie redukował budżetu obrony narodowej, a to ze względów na zbrojenia się Niemiec i nieprzejednane stanowisko Włoch w stosunku do Francji.

Spór o budżet wojskowy we Francji nabiera z dnia na dzień ostrości i prawdopodobnie skończy się zwycięstwem senatu, który jest przeciwny redukcji funduszów na obronę narodową. W rezultacie doprowadzić to musi do upadku rządu Daladiera. c

Krach bankowy

w Stanach Zjednoczonych

Nowy Jork. — Prezes rady administracyjnej National City Bank w Nowym Jorku Charles Mitche" podał się do dymisji.

Nowy Jork. — W Indianopolis banki ogłosiły ograniczenie wycofywania wkładów do 5 proc, aż do odwołania.

W podobnej sytuacji znalazło się 7 banków w Cleveland w stanie Ohio.

Cztery banki w Kansas City połączyły się w jedną instytucję finansową. Suma ich depozytów sięga 5 miljonów dolarów.

W Akron w stanie Ohio ponownie otwarte pięć banków o ogólnej sumie depozytów 55 miljnów dolarów z tem jednak, iż można będzie wycofywać tylko 1 proc. wkładów oszczędnościowych miesięcznie. Wycofywanie wkładów z rachunków handlowych jest również ograniczone.

W Dayton City w stanie Ohio zawieszone czynności we wszystkich bankach na trzy dni.

Nowy Jork. — Sprawa moratorjum bankowego stanęła w całych Stanach Zjednoczonych na porządku dziennym. Stanowe ciała prawodawcze w 20 stanach debatują nad zarządzeniami, uważanemi za konieczne, by przeciwstawić się kryzysowi.

Gubernatorzy stanów: Indjana, Missouri, Arkansas, Wisconsi podpisali zarządzenia, upoważniające do ogłoszenia moratorjum w czasie kryzysu finansowego,

W stanach: nowojorskim, newjersey, vermont, iowa, nebraska zostały przyjęte ustawy, zwiększające prerogatywy władz stanowych w celu okazania pomocy bankom i przyspieszenia ich reorganizacji. r

Ruch faszystowski

w Portugalji.

Londyn. — „Morning Post" donosi z Lizbony o rosnącym ruchu faszystowskim w Portugalji. Stronnictwo wzorowane na faszyźmie nosi nazwę grupy syndykalistów narodowych. Przywódcą ruchu jest dr. Rolao Preto. Członkowie tego stronnictwa noszą niebieskie koszule i używają krzyża maltańskiego, jako swojej oznaki.

Na uroczystościach inauguracyjnych grupy było obecnych przeszło 100 oficerów armji czynnej i policji. Mowa wygłoszona przez d-ra Preto, była transmitowana przez radjo. W przemówieniu swem dr. Preto wskazał na niebezpieczeństwo, wynikające z ustroju demokratycznego i na konieczność podporządkowania interesów jednostek i poszczególnych grup społecznych lub politycznych. t

Aresztowania wśród japończyków

w Rosji Sowieckiej.

Berlin — Według doniesień z Moskwy we Władywostoku, Chabarowsku i innych miastach syberyjskich władze sowieckie dokonały licznych aresztowań wśród japończyków. Powodem tych aresztowań jest obawa władz sowieckich przed sabotażową akcją inspirowaną, zdaniem czynników sowieckich, przez sztab japoński.

W Chabarowsku aresztowano 2 japończyków w pobliżu sowieckich składów amunicji pod zarzutem, iż mieli oni dokonać zamachu na składy amunicji.

Interesującem jest, że również w Moskwie i Leningradzie GPU dokonało kilku aresztowań wśród studentów japońskich, studjujących na wyższych uczelniach sowieckich.

O aresztowaniach tych nie wydano żadnego urzędowego komunikatu. Prawdopodobnie represje władz sowieckich wobec japończyków stoją w związku z pożarem lotniska sowieckiego na Kamczatce. l

Zamachy bombowe

w Irlandji

Londyn. — Z Belfastu donoszą, że ubiegłej nocy dokonano dwóch zamachów bombowych na dworzec i budynki administracyjne. Zamach na dworzec północno - irlandzkiej kolei w Belfaście nie udał się. Jedynie szklany dach peronu został uszkodzony.

Drugi zamach był dokonany na budynek kolei Koudyn — Midland. Bomba eksplodowała przedwcześnie. Za chodzi przypuszczenie, że sprawcami zamachu są strajkujący kolejarze. g

Olbrzymie powodzie

w Anglji i Irlandji,

Londyn— Z powodu zmiany temperatury w całej Anglji nastąpiły wielkie powodzie.

Cały szereg rzek wystąpiło z brzegów i zalało grunta na przestrzeni kilku kilometrów.

Tamiza w ciągu 12 godzin podniosła się o 60 ctm. Największe szkody wyrządziła powódź w hrabstwie Surroy. Rzeka Woy wystąpiła z brzegów, zrywając mosty i w jednem miejscu tworzy jezioro o długości 7 kilometrów i 3 kilometrów szerokości.

Przedmieścia Londynu są zalane wodą. Ruch kolejowy jest w wielu punktach utrudniony.

W północnej Angli padają nadal obfite śniegi. Pokrywa śniegu wynosi w wielu miejscowościach ponad 1 mtr. l

Wyroki śmierci

na funkcjonarjuszy sowieckich.

Ryga. — Sądy sowieckie na Ukrainie wydały ostatnio kilka wyroków śmierci na członków kolektywów rol-

nych, oskarżonych o sabotaż w rolnictwie.

W Kremenczungu skazano na karę śmierci dwuch członków kolektywu rolnego „Praca" pod zarzutem, iż ukrywali wyznaczone na zasiewy wiosenne zboże i szerzyli wśród ludności wiejskiej pogłoskę o głodzie w Sowietach. Obydwaj skazani należeli do partji komunistycznej.

W obwodzie Czernichowskim rozstrzelano 3 kierowników kolektywów rolnych, oskarżonych o to, iż na zebraniu włościan postawili wniosek w sprawie wysłania rezolucji do rządu związkowego w Moskwie, protestujący przeciwko agrarnej polityce rządu, pozbawiającej włościan ukraińskich chleba.

Również w innych miejscowościach Ukrainy zanotowano liczne wyroki śmierci. l

Katastrofa kolejowa
na stacji Zajączkowo - Tczewskie

Tczew. — Na stacji Zajączkowo Tczewskie miała miejsce katastrofa kolejowa. W czasie przetaczania pociągu towarowego, naładowanego węglem, wskutek źle nastawionych zwrotnic, nastąpiło zderzenie z drugim pociągiem towarowym. Wskutek zderzenia 7 wagonów towarowych wykoleiło się, zatarasowując drogę.

W tym czasie po drugim torze przechodził pociąg towarowy, naładowany zbożem, który zahaczył o jeden z wykolejonych wagonów. Pociąg ze zbożem rozerwał się na dwie części. Jeden wagon z przedniej części wyskoczył z szyn, cztery wagony z tylnej części rozerwanego pociągu wykoleiły się, a zboże, znajdujące się w wagonach, wysypało się.

Przerwa w ruchu trwała do godziny 5-ej rano. Po usunięciu zwałów zboża i wykolejonych wagonów, komunikacja odbywa się normalnie. r

Ogólny strajk górników
—1-go marca

Katowice — W niedzielę odbył się kongres 600 radców załogowych wszystkich związków zawodowych kopalń górnośląskich, W dyskusji od ywały się głosy, domagające się natychmiastowego ogłoszenia strajku powszechnego w górnictwie. Wskazywano również na źródło możliwych oszczędności w przemyśle węglowym, podnosząc m. in., że kopalnia „Paweł" zatrudnia aż 15 dyrektorów.

Wkońcu kongres uchwalił rezolucję w której postanawia proklamować dwudniowy strajk jako protest przeciwko zamierzonej obniżce płac żądając jednocześnie wycofanie wypowiedzenia umowy zarobkowej. Gdyby to nie odniosło skutku wówczas ogłoszony będzie powszechny strajk na czas nieokreślony.

Strajku protestacyjnego należy się spodziewać 1 i 2 marca.

Demonstracje studentów
w Politechnice Warszawskiej

Warszawa, — Na terenie Uniwersytetu, od kilku dni panuje zupełny spokój.

Demonstracje też przeniosły się na teren Politechniki. Wczoraj, około godziny 1 w poł, w hallu puszczono 2 gołębie z czarnemi małemi chorągiewkami. Dało to części studentów powód do urządzenia manifestacji za autonomją wyższych uczelni, a przeciw min. oświaty.

Na innych uczelniach natomiast panował spokój. W Uniwersytecie przez dwa dni „ostatków", wykładów nie będzie.

Chwila bieżąca.

— „Vossische Ztg." podając wiadomość od swego warszawskiego korespondenta, że Polska rozpoczęła agitacje za własnemi kolonjami, gdzieby można skierować nadwyżkę ludności polskiej.

— Z Kapsztadu donoszą, że utworzenie rządu narodowego w Połudn. Afryce jest zapewnione.

—W Rzymie natrafiono w czasie burzenia domu na worek, zawierający złote monety, wartości około pół miljona złotych.

— Prezydent Rzplitej podpisał już dekrety nominacyjne nowego wicemin. Skarbu p. Róznowskego i wicemin. Opieki Społecznej dr Ducha.

— W salonach resursy w Warszawie odbyło się śniadanie na cześć min. Becka, urządzone przez klub prasy zagranicznej. Gości powitał prezes klubu red. Birnbaum, poczem przemówienie wygłosił min. Beck.

— Na komisji prawniczej Reichstagu zgłoszono wniosek, domagający się odebrania paszportów zagranicznych wszystkim członkom b. gabinetu pruskiego Brauna.

— Bandy Tunguzów grasują w okolicach Chabarowska na kolei wschodnio-chińskiej. Władze Mandżurskie nie wydały dotąd żadnych zarządzeń celem zlikwidowania zbrojnych band.

— W Paryżu podpisany został układ, dotyczący przyjęcia przez P. K. P. eksploatacji magistrali węglowej Herby—Gdynia na przeciąg jednego roku. c

KRONIKA

Kalendarzyk

1933	MARZEC 1 Środa	Słońca
		wschód 6.29
	Dziś Popielec Jutro Heleny	zachód 5.10

Nocne dyżury aptek

W nocy z dnia 28 na 1 b. m. otwarte będą następujące apteki:

p. Monikowskiego I Aleja 14
p. Lesińskiego ulica Wieluńska 46

Z repertuaru Teatru i Kin.

Teatr Kameralny. „Życie jest skomplikowane"

Kino „Odeon". „Rome expres"

Kino „Nowości". „Braterstwo ludów" i „Djablica z Tripolisu"

Kino „Grand". „Mata Hari".

Kino „Oaza". „Wielka atrakcja w cyrku"

Kino „Muza". „Pieśń o atamanie"

—

— **Popielec.** Już po karnawale. Stoimy u progu Wielkiego Postu. Popielec. Wierni pospieszą do kościołów, gdzie kapłan posypie im głowę popiołem, wymawiając słowa „Memento homo quia pulvis est et in pulverem raeverteris. (Z prochu człowiecze powstałeś i w proch się obrócisz).

Z tym dniem wejdziemy w okres Wielkiego Postu, który trwać będzie 7 tygodni, w czasie którego odbywać się będą w kościołach nabożeństwa znane p. n. „Gorzkie żale", poświęcone rozpamiętywaniu Męki Pańskiej.

— **Nowy komisarz rządu w kieleckiej izbie rolniczej.** W najbliższym czasie nastąpi nominacja komisarzy rządowych w nowozorganizowanych izbach rolniczych. Jak się dowiadujemy komisarzem dla izby kieleckiej, równocześnie i wołyńskiej będzie mia owany p. St Czekanowski.

Na terenie kieleckiej izby, jak już donosiliśmy, nastąpi również organizacja organów izby przez wybór radców. Wybory te mają być przeprowadzone w najbliższych dniach W magistracie została już wyłożona— jak już donosiliśmy — lista członków zgromadzenia wyborczego do izby. r

-- **Z teatru Kameralnego.** We wtorek 28 bm. teatr nieczynny z powodu balu Tow. Spiew, „Lutnia". W środę 1 marca o godz. 17 ej „Życie jest skomplikowane". Przedstawienie to przeznaczone jest dla kursów oświatowych. Wszystkie miejsca po 1 złoty. Pozostałe bilety będą do nabycia w kasie teatru od godziny 15-ej. W czwartek 2 marca „Wilki w nocy". W piątek premjera „Panny

MĄŻ ZA MILJONY
POWIEŚĆ.

161)

Dekoratorzy, pracujący w willi jaworowej, wydali się jej tak zbliżeni, iż rozróżniała ich twarze.

— Doskonała! —rzekła, odchodząc od okna — Kiedy można będzie wprowadzić się?

— Choćby dziś nawet. Podpisze pani tylko akt najmu i będzie pani u siebie.

— Na jak długo wynajmuje się ?

— Na pół roku.

— A jaka cena?

— Pięćset franków na miesiąc i do tego zgóry.

— Nie mam przy sobie tyle pieniędzy..

— Jeśli pani sobie życzy—odezwała się Marjetta — to ja pojadę do Paryża po pieniądze i przywiozę zarazem bieliznę pani.

— Do czegóż to podobne! — odrzekła Gabrjela.— Dam panu zadatku trzysta franków i podam swe nazwisko. Pan tymczasem przygotuje akt najmu, a ja jutro rano przyjadę z rzeczami i zapłacę resztę.

— Dobrze.

— Oto ma pan piętnaście luidorów i jeden luidor dla pana.

— Dziękuję pani. Zaraz dam pani pokwitowanie.

— Niepotrzeba, ufam panu. Do widzenia.

Spojrzała raz jeszcze na willę jaworową i opuściła domek.

Marjetta zaprowadziła ją do oberży, w której przygotowane było śniadanie, podczas którego umówiła się z gospodynią o przysyłanie jej codziennie do najetego domku śniadania i obiadu. Poczem udała się na stację i odjechała do Paryża.

XXXIII.

Juljusz Lucenay przybywszy do willi jaworowej, udał się natychmiast do pani Dauray, która wiedząc, że miał zabawić w Paryżu dni kilka, zdziwiła się nieco

— Namyśliłem się — rzekł hrabia. — Interesa, dla których wczoraj wyjechałem, mogę załatwić i później, gdy tymczasem stan zdrowia naszej drogiej Henryki zaczyna mnie niepokoić. Powróciłem więc, gdyż miejsce moje przy niej... Tutaj będę przynajmniej spokojniejszy.

—Dobry jesteś, kochany Juljuszu, dziękuję ci—odrzekła p. Dauray, wzruszona do łez serdecznemi słowami tego potwora hipokryty. — Nasza droga Henryka ma się znacznie lepiej, lecz jest bardzo osłabiona. Byłaby zgubioną, gdyby gorączka wróciła się... Zgubioną—powtórzyła wdowa, wybuchając łkaniem—a ja z stałabym na świecie sama, po stracie dziecka i męża, samotna opuszczona przez wszystkich,którzy mnię kochali.

Lucenay ujął ręce pani Dauray i zawołał:

— Ależ ja, matko, kocham cię także, kocham cię, jak syn rodzony i nie opuszczę cię nigdy!

P. Dauray z wdzięcznością uścisnęła jego dłonie.

— Widzisz, mój drogi—rzekła — żeby Henryka powróciła prędko do zdrowia, potrzebowałaby mieć zwrócone swe dziecię. Porwanie jego jest jedyną przyczyną jej cierpienia... zabija ją tęsknota.

— Czynię wszystko, co tylko w moich siłach i zakres poszukiwań rozszerzam z dniem każdym. Wysłałem najzdolniejszych agentów w rozmaite strony...

— I nic nie dowiedziałaś się?

— Niestety, nic jeszcze, lecz mam nadzieję.

— Na czem ją opierasz?

— Opowiem mamie później wobec Henryki. Ale, ponieważ przez dłuższy czas pozostanę w willi, kazałem więc tu przybyć memu kamerdynerowi i powiedziałem Germainowi, by ulokował go obok mego apartamentu.

— Dobrze zrobiłeś...

— A teraz chodźmy do Henryki.

Hrabia i pani Dauray weszli do pokoju chorej..

d. c. n.

Maliczewskiej" — Gabrjeli Zapolskiej. g

— **Imieniny Marszałka Piłsudskiego.** W przyszłym tygodniu, w sali Rady Miejskiej odbędzie się organizacyjne zebranie komitetu przygotowującego uroczystość obchodu imienin Marszałka J Piłsudskiego. c

— **Sędzia Nakonieczny obejmuje urzędowanie.** Sędzia okręgowy Nakonieczny, który od kilku miesięcy znajdował się na urlopie zdrowotnym powrócił do Częstochowy i w dniu 1 marca obejmuje urzędowanie. c

— **Swietlica dla bezrobotnych.** Jak się dowiadujemy sprawa uruchomienia świetlicy dla bezrobotnych jest na dobrej drodze. Pan starosta Eustachiewicz zwołał komisję, która będzie kierowała całokształtem prac świetlicowych w naszem mieście. Do komisji powołani zostali pp.: prof. Zdzisław Wróbel — przewodniczący dyr. Matuszkiewicz — wiceprzewodniczący, H Zawierucha, prof. Cichoń, dyr. Gall, inż Roman Wróbel, prof. Stalla, insp. Bień i Z. Mońkowska. Bezrobotni, którzy pragną zapisać się do świetlicy, mogą się zgłaszać w każdy wtorek i czwartek w godz. od 18 do 19 w lokalu przy ulicy N. Marji Panny 71. c

— **„Rewja przebierańców" na placu magistrackim.** Ostatki! Jutro już Popielec a z nim post, umartwienie i szarzyzna życia. W ostatki karnawał szaleje, jest mu za ciasno w dusznych salach więc wychodzi na ulicę. Rojno i gwarno jest na ulicach Częstochowy. Pośród zbitego tłumu uwijają się gęsto przebierańce", ubrani nieraz w egzotyczne stroje Hindusów, Arabów, są nawet Indjanie, którzy nie bacząc na zimny wiatr wschodni prezentują gołą pierś pokrytą różnemi znakami. Dyr. teatru kameralnego p. Iwo Gall w porozumieniu z p. komisarzem Mazurem, urządza na placu magistrackim wielką rewję „przebierańców" coś na wzór „karnawału nicejskiego", która będzie sfilmowana przez fotografa PAT. Początek rewji „przebierańców" o godz. 7 wiecz. Płonące stosy, wspaniałe iluminacje różnobarwne, orkiestra, setki „przebrańców" i tysiące rozbawionych widzów — będzie uwiecznione na czułej taśmie filmowej i podziwiane przez całą Polskę, co niewątpliwie będzie znakomitą propagandą Częstochowy i magnesem dla turystów, żądnych emocji. c

— **Ulgi podatkowe dla przedstawień kinematograficzno-rewjowych.** W Warszawie powstało ostatnio biuro teatralne p. n. „Sewena", którego celem jest tworzenie i przygotowywanie zespołów artystycznych do występów rewjowych, organizowanych w kinach obok pokazów filmowych. Biuro to organizuje również przedstawienia objazdowe, koncerty i t. p. Ministerstwo spraw wewnętrznych, uznając działalność tego biura za pożyteczną z punktu widzenia walki z bezrobociem wśród rzesz aktorów, muzyków, literatów i t. d., a także z punktu widzenia potrzeb kulturalnych ludności, poleciło zarządom gmin miejskich stosowanie ulg podatkowych do występów artystycznych, organizowanych przez „Scenę". Ulgi te stosowane byłyby w formie obniżenia sumy podatku od przedstawienia kinematograficznego, z którem występy te są połączone. Ulgi powyższe wprowadzone być mają do 1 kwietnia rb. tytułem próby. Gdyby występy artystyczne nie wpłynęły na zwiększenie frekwencji w kinach, ulga mogłaby być cofnięta, w przeciwnym zaś razie ma być zastosowana i w następnym roku budżetowym. g

„Nie wolno nam nie doceniać wielkiego znaczenia lotnictwa i spóźniać się z jego rozwojem..."

(słowa p. Prez Mościckiego).

— **Zasiłki dla bezrobotnych robotników sezonowych.** Minister opieki społecznej wydał rozporządzenie w sprawie zasiłków dla bezrobotnych robotników sezonowych, którzy zgłosili lub zgłoszą swe prawo do zasiłków z Funduszu Bezrobocia w okresie od 1 grudnia 1932 r. do 31 marca 1933 r. Na podstawie obowiązujących ustaw, zasiłki otrzymywać mogą bezrobotni robotnicy, którzy w okresie 12 miesięcy przed zgłoszeniem prawa do świadczeń podlegali obowiązkowi ubezpieczenia w Funduszu Bezrobocia przynajmniej przez 26 tygodni, przyczem za tydzień pracy uważa się 6 dni. Obecne zarządzenie ministra opieki społecznej zmniejsza ilość dni, uważanych za tydzień pracy w zrozumieniu tych przepisów, do 4 dni w stosunku do wymienionej kategorji robotników. g

Rabin z Węgier

okradziony w Częstochowie

Wczoraj w jednej rodzinie żydowskiej, zam. przy ul. Senatorskiej odbywała się wesoła uczta weselna, na którą zaproszono bardzo dużo osób. M. in. obecny był rabin Tajtelbaum, który przybył z dalekiego miasta Naggussed, leżącego na Węgrzech rabin Szaja Boer z Kielc i wielu innych znakomitości.

Z zaproszenia skorzystali również kieszonkowcy, którzy w dość licznym komplecie stawili się na weselisko. A jak pracowali, to fakta mówią za siebie.

W pewnej chwili rabin Fajtelbaum sięgnął ręką do kieszeni po portfel, ręka trafiła w próżnię i wyszła na wierzch. Dopiero teraz spostrzegł, że cała kieszeń była wycięta brzytwą, a wraz z nią znikł portfel zawierający 20 dolarów, 150 zł., 10 pengo węgierskich i paszport zagraniczny.

W ten sam sposób skradziono rabinowi Boerowi 50 złotych, weksel protestowany (!) na 1000 zł. i różne dokumenty. Oczywiście niewykryci złoczyńcy znikli bez śladu.

— **Zeznania o dochodzie.** Min. skarbu przesunął termin do składania zeznań o dochodzie na rok podatkowy 1933 dla osób fizycznych i spadków wakujących z dnia 1 marca 1933 r. do dnia 1 maja 1933 roku. g

Zręczna oszustka

Wyłudziła pieniądze od naiwnej służącej

Na wokandzie karnej sądu grodzkiego znalazła się niezwykle ciekawa sprawa. Na ławie oskarżonych zasiadła p. Marja Wagner, oskarżona o wyłudzanie w sposób podstępny od p. Anny Pruskiej pieniędzy i innych wartościowych przedmiotów ogólnej wartości 500 zł. Anna Pruska, służąca, już od kilku lat marzyła o wyjeździe zagranicę do Francji. Nie wiedziała jednak, gdzie się ma udać po paszport. Niespodziewanie przyszła jej z pomocą niejaka M. Wagnerowa, która oświadczyła uradowanej służącej, że wyrobi jej paszport. Na koszta związane z otrzymaniem paszportu pobrała od naiwnej służącej 400 zł. Upłynęło jednak kilka miesięcy, a paszportu jak nie było, tak nie było. Zniecierpliwiona służąca nagliła Wagnerową, ta zaś niezmiennie odpowiadała, że paszport już znajduje się w konsulacie, to znowu w ambasadzie, w ministerstwie i tak bez końca. Tytułem nadzwyczajnych wydatków wzięła jeszcze od Pruskiej 2 złote kolczyki, towar na suknię i kołdry watowane. Gdy paszportu nadal nie było, Pruska zażądała od niej wyliczenia się z otrzymanych pieniędzy. Wagnerowa złożyła jej wówczas rachunek z licznemi pozycjami, w których najwięcej powtarzało się słowo „ambasada" „konsul". Zaś kolczyki, towar i kołdry policzyła sobie jako honorarjum za starania o paszport. Wagnerowa widząc, że wcześniej czy później oszustwo wyda się zawiadomiła Pruską, iż wprawdzie paszport już przysłano, ale go zgubiła, a na nowy trzeba znów pieniędzy. Oszukana dziewczyna nie chciała już jednak pertraktować z bezczelną oszustką, lecz natychmiast zameldowała o całej sprawie policji.

Przeprowadzone dochodzenie wykazało w całej pełni, iż Wagnerowa wcale o paszport się nie starała, a wyłudzone pieniądze zużyła na swe potrzeby.

Sędzia Serednicki, wychodząc z założenia, że ofiarą oszukańczych machinacji Wagnerowej padła biedna dziewczyna, która dla uciułania kilkuset złotych musiała pracować kilka lat, skazał oskarżoną na 2 lata więzienia.

— **Zmiana niektórych postanowień o poczcie.** Do Sejmu wpłynął rządowy projekt ustawy, zmieniającej niektóre postanowienia ustawy, dotychczas obowiązującej o poczcie, telegrafie i telefonie.

Przewidziane jest przewożenie czasopism przez prywatne przedsiębiorstwa, trudniące się przewozem osób za pomocą środków mechanicznych. Pozatem projekt przewiduje możność rozszerzenia działalności poczty w dziedzinie, która nie jest związana z monopolistycznemi czynnościami poczty.

Określone zostało w projekcie ustawy prawo państwa do urządzeń telegraficznych, telefonicznych, radjowych i komunikacyjnych, nietylko na zakładanie, posiadanie, eksploatację i używanie tych urządzeń, ale i na przyjmowanie do wysyłki i doręczanie całej korespondencji wszelkiego rodzaju wiadomości, wysłanych lub przyjętych tą drogą, Prawo to przytem odnosi się również do wszelkich wiadomości w obrocie zagranicznym.

Zmieniono też w projekcie ustawy przepis o sprawie budowy i eksploatacji radjostacyj dla potrzeb żeglugi powietrznej, gdy to zagadnienie należy do działalności Ministerstwa Komunikacji.

Wreszcie w projekcie ustawy zawarte są postanowienia, wymagające od sprzedawców sprzętu radjotechnicznego sprawozdania u kupującego odpowiedniego zaświadczenia. r

— **Książeczki biletowe dla pracowników kolejowych.** Minister komunikacji zatwierdził nowe przepisy o zaopatrywaniu pracowników w bezpłatne bilety jednorazowe. Pracownicy kolejowi, mający prawo do ulg przejazdowych, będą otrzymywali w myśl nowych przepisów na każdy rok kalendarzowy 12 blankietów bezpłatnych biletów dla własnego użytku, oraz 3 blankiety bezpłatnych biletów dla użytku swych rodzin. Blankiety biletów są zbroszurowane w formie zeszytów zwanych książeczkami biletowemi. Blankiety te wypełniają sami pracownicy, poczem, po odłączeniu od książeczki stemplują w kasie biletowej i okazują konduktorowi w czasie podróży. Z pośród 12-tu biletów, przeznaczonych dla pracownika — 9 upraw ia do przejazdu pociągami osobowemi, 3 zaś pociągami pośpiesznemi. Z pośród 3 biletów, przeznaczonych dla rodziny pracownika, 2 uprawniają do przejazdu pociągami osobowemi, jeden zaś pociągiem pośpiesznym. Po zużyciu wszystkich zawartych w książeczce biletów mogą pracownicy kolejowi otrzymywać w zasługujących na uwzględnienie wypadkach dalsze pojedyńcze bezpłatne bilety. Przepisy przewidują surowe rygory karne za nadużycia biletami. Nowe przepisy wchodzą w życie z dniem 1-szym maja rb. g

Kronika Radomszczańska

(r) **Niebezpieczny Kinoman.** Pan Lajbuś Gelberg (Częstochowska 8) wybrał się w sobotę do „Kinemy".

Wybrał się oczywiście bez pieniędzy. Chęć ujrzenia wspaniałego filmu i jeszcze wspanialszych liliputków, przemogła wszelkie skrupuły. Usiłował on tedy przemycić swą osobę w niedostrzegalny sposób, co mu się jednak nie udało.

Schwytał go strażak a gdy się jeszcze awanturował, policjant uspokoił żarliwego kinomana i spisał mu protokuł za zakłócenie spokoju publicznego. g

(r) **Wróg „Makabi".** P. Joseli Goldstein (Żeromskiego 18) wraz z kilkoma kolegami powybijał szyby w lokalu „Makabi". Ofiar w ludziach na szczęście nie było. Policja spisała protokuł. g

Składajcie ofiary na bezrobotnych

Z KRAJU.

Oszukańcza firma „Pe-Te-Be"

„Dyrektor" przepadł bez wieści

(—) W hoteliku przy ul. Nalewki 27 w Warszawie mieszkał p. Marjan Zakrzewski, którego ogólnie tytułowano inżynierem. Nikt w to jego „inżynierstwo" na serjo nie wierzył, w hotelach i hotelikach Nalewek mieszka bowiem wielu „inżynierów", „doktorów" i „dyrektorów", którzy sami sobie nadali tytuły i niewiadomo z czego żyją.

Zakrzewski, jak mówili jego znajomi z kawiarni, nie miał powodzenia w interesach. Aż pewnego dnia fortuna nagle się odwróciła. „Inżynier" wszedł w krąg wielkich interesów.

Zaczęło się od tego, że z jakiegoś bliżej nieokreślonego źródła wpłynęła dla niego gotówka. „Inżynier" nie zmarnował grosza i wynajął sobie luksusowo umeblowany lokal na pl. Dąbrowskiego 2.

W nowowynajętym lokalu założył on biuro handlowo - budowlane p. f. „Pe Te-Be", którego nigdzie nie zarejestrował. Zresztą przyszła działalność biura przedstawiała się mgliście, gdyż jego założyciel nie rozporządzał żadnym kapitałem oprócz tego co zaangażował w wynajem lokalu. Ale od czegóż doświadczenie.

Zakrzewski zwrócił się do biura pośrednictwa Tadeusza Wyszyńskiego i zaangażował brygadę kreślarzy, techników, urzędników, urzędniczek, stenotypistek, nadzorców budowlanych i 5 woźnych. Od wszystkich pobrał kaucje w wysokości od 150 do 1000 zł. Zebrane pieniądze roztrwonił na hulanki, a pracownikom polecił zgłosić się „za tydzień". Kiedy przyszli, polecił im zgłosić się za „parę dni".

Ponieważ zaniepokojeni pracownicy nie dawali mu spokoju, „dyrektor" wsiadł do taksówki, zostawił wszystko na los szczęścia i pojechał do Płocka. Tam uciekł szoferowi, któremu należało się 200 zł., wprowadził się do hotelu, rachunku nie zapłacił i uciekł w niewiadomym kierunku.

Policja szuka oszusta po całej Polsce. g

Jubileuszowa wystawa

Jana III Sobieskiego na Wawelu

(—) W roku bieżącym przypada dwustopięćdziesięciolecie zwycięstwa Jana Sobieskiego pod Wiedniem, w związku z którem organizują Polska, Austrja i Węgry narodowe uroczystości.

Jednym z punktów uroczystości austrjackich jest przygotowywana w Wiedniu wystawa ku czci ks. Eugenjusza Sabaudzkiego, dwudziestoletniego porucznika kampanji w r. 1683, pozostającego wówczas pod wodzą Sobieskiego. Tak pomyślana wystawa usuwa bezsprzecznie w cień zasługi Sobieskiego i wyzyskuje uroczystości do celów politycznych niemieckich.

Niejako w odpowiedzi na to urządza wyłoniony w tym celu komitet polski wystawę w Krakowie na Wawelu, poświęconą wspaniałemu triumfowi zwycięskiej armji polskiej i obrazującą wysoką kulturę polską w epoce króla Jana III. Na miejsce wystawy obrano Wawel, albowiem tam przechowane są najcenniejsze pamiątki po Janie III, rewindykowane z Rosji, względnie znajdujące się w skarbcu katedralnym.

Wystawa obejmie 15 sal wykończonych na ten cel na Wawelu i zgromadzi portrety, obrazy, zbroje, broń, pamiątki wojskowe, trofea tureckie oraz przemysł artystyczny kościelny i świecki z odnośnej epoki, skompletowane ze zbiorów publicznych i prywatnych. Termin wystawy przypadnie na 15 maja, zamknięcie natomiast przewidziano na koniec października. g

Oszust w roli adwokata

Listy gończe za fikcyjnym obrońcą

(—) Od pewnego czasu w kancelarji adwokata P. w Warszawie, zjawili się interesanci i powołując się na rzekomo osobistą z nim rozmowę, dopominali się o załatwienie zaległych spraw, o których mecenas miał być swego czasu poinformowany i do których przeprowadzenia miał się zobowiązać.

Ponieważ p. P. nie przypomniał sobie ani rzekomych, swych klijentów ani spraw, które mu oni przedstawiali, domyślił się, iż ktoś podszywa się pod jego nazwisko i, wyzyskując łatwowierność ludzką, dopuszcza się oszustw.

Zawiadomione przez adwokata P. władze wszczęły śledztwo i stwierdziły, że w pobliżu sądów grasuje jakiś starszy jegomość, który, przedstawiając się jako adwokat P., ofiaruje swe usługi w charakterze obrońcy.

Ostatnio, udający się do kancelarji P. p. Michał Zabulski spotkał na klatce schodowej przed drzwiami kancelarji adwokata, jakiegoś wytwornego jegomościa, który oświadczył, że jest mecenasem P., właśnie przed chwilą opuścił swą kancelarję i niechciałby już wracać. Aby omówić sprawę, z którą przybył p. Zabulski, usłużny „mecenas" zaprosił go do cukierni. Przy czarnej kawie rzekomy adwokat wysłuchał sprawy „klijenta", zainkasował a conto honorarjum 180 zł., gotówką, oraz dwa weksle po 100 złotych i zapewnił p. Z., iż sprawa jego jest „murowaną".

Gdy jednakże po dwóch dniach p. Zabulski zgłosił się w kancelarji prawdziwego adwokata P., przekonał się, iż padł ofiarą oszustwa.

Władze śledcze ustaliły, iż spryciarzem, występującym w roli adwokata jest niejaki Feliks Hanke. Za Hankem, który zbiegł ze swego stałego miejsca zamieszkania, rozesłano listy gończe. t

Machinacje agentów

Gospod. Banku Spółdz.

(—) W Warszawie pojawili się agenci krakowskiego Gospodarczego Banku Spółdzielczego, Stanisław Tadeusz Niełacny z Ostrzeszowa i Henryk Hipolit Strzelczyk. Krążąc po mieście zajmowali się oni oszustwami, w których legitymacje bankowe były im wielce pomocne.

Oszuści odwiedzali mieszkania posiadaczy obligacyj państwowych i podając się za kontrolerów żądali okazania papierów, które wkładali do koperty. Następnie „uświadamiali" posiadaczy, że zostali „skrzywdzeni" przy nabyciu losów, że brakuje kuponów i t. d. i polecali udać się z pretensjami do Banku Polskiego, który różnicę zwróci. Celem odwrócenia uwagi, kazali się podpisać i korzystając z tej chwili zamieniali kopertę, zabierając obligacje i podrzucając wzamian kopertę z bezwartościową makulaturą.

Do urzędu śledczego zaczęli zgłaszać się poszkodowani. Skargi złożyło 5 osób.

Na podstawie rysopisów agenci-oszuści zostali rozpoznani i aresztowani. Z polecenia sędziego śledczego obu zamknięto w więzieniu. t

Fałszywy ksiądz

bohaterem karczemnej awantury

(—) Wśród mieszkańców Bródna (przedmieście stolicy) uwijał się pewien ksiądz, który kwestował na budowę jakiegoś kościoła. Podawał się on za ks. Sedukowicza. Nie odmawiono mu nigdy ofiary.

Onegdaj kwestarzowi wyjątkowo dobrze się powiodło. Znużony wędrówką zaszedł posilić się do małej restauracyjki. Po uczcie, jakgdyby nowy duch w niego wstąpił. Pokorny „kapłan" stał się nagle zadzierzysty, zaczął zaczepiać najtęższych zabijaków, gromadzących się przy bufecie, wreszcie porwał pod boki pewną leciwą jejmość, zakasał sutanny i puścił się z nią w tany.

W czasie tańca wybuchła ogólna bójka. Uczestników odprowadzono do komisarjatu. Dyżurny przodownik podejrzliwem okiem patrzył na osobliwego „księdza", który wywołał karczemną awanturę i odesłał go do urzędu śledczego.

Tutaj przyjęto go jako starego znajomego. Rzekomym ks. Sedukowiczem okazał się Bronisław Sienko, stary oszust, wielokrotnie już karany. Sienko wyspecjalizował sie w występowaniu w roli księdza. Znów posiedzi. c

Ze świata.

Nowa stacja radjonadawcza

w Austrji.

(x) Austrjacka próbna stacja radjonadawcza na długiej fali (1250 metrów) nadaje co poniedziałek, środę i piątek od godz. 7 wieczór aż do końca audycji program wiedeński. g

Francuska nagroda „Oziris"

(x) Instytut francuski przyzna niedługo jedną z największych premji „Oziris" w wysokości 100,000 franków. Premję tę wydaje się raz na trzy lata autorowi najlepszego utworu w dziedzinie literatury, nauki, sztuki lub techniki. Nagrodę „Oziris" wydawała zwykle Akademja Nauk, lecz w tym roku obrady nad kandydaturą odbędą się na najbliższem posiedzeniu Instytutu w kwietniu r. b. Lauretami nagrody „Oziris" byli: Albert Sorel, Louis Bleriot, Gabrjel Voisin, Jan Richepin, Marja Curie i Branly. g

Odnalezienie miasta Gallów

(x) Malarz francuski, Busset, konserwator muzeum w Clermout - Ferrand, we Francji natrafił przy swoich poszukiwaniach archeologicznych w Owernji, na ruiny starożytnego miasta gallijskiego, które zdaniem uczonych, jest dawną znaną w historji Francji osadą Gergovią. g

KĄCIK RADJOWY.

Warszawa, środa 1 marca

12.10	Płyty gramofonowe.
16.00	Program dla młodzieży.
16.20	Płyty gramofonowe
16.30	Odczyt dla maturzystów
17.00	Audycja muzyczna
17.05	Komunikat hydrograficzny
18.00	Odczyt
18.05	Muzyka lekka z kawiarni
19.25	Bieżące wiadomości rolnicze
19.30	Feljeton
19.45	Prasowy dziennik radjowy
20.00	Transmisja
20.30	Wiadomości sportowe.
21.30	„Na widnokręgu"
22.30	Muzyka taneczna z restauracji
23.00	Muzyka taneczna.

Redaktor i Wydawca: **JÓZEF WAJZNER.** Nakładem Spółdzielni Wydawniczej „DRUKARZ"

Druk. „Udziałowa" w Częstochowie, ul. Panny Marji 41.